

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 25 października 2016 r. (data prezentaty tut. Sądu) powódka A. J. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. (dalej również jako (...) S.A.) kwoty 2 820 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia się przez stronę pozwaną o kwotę stanowiącą opłatę likwidacyjną. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 18 stycznia 2010 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 (...) potwierdzoną polisą nr (...). Umowa została zawarta pomiędzy konsumentem tj. powódką a przedsiębiorcą tj. stroną pozwaną. W ramach zawartej umowy powódka była zobowiązana do wpłacania comiesięcznej składki w wysokości 200 zł. Powyższa umowa została rozwiązana, w związku z czym strona pozwana dokonała umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Z umorzonych środków pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 2 820 zł. W rezultacie niezasadnego pobrania od powódki opłaty likwidacyjnej, pismem z dnia 1 czerwca 2016 r. wezwała ona pozwaną Spółkę do zwrotu tejże wartości, lecz ta nie spełniła żądanego świadczenia. Zdaniem powódki, postanowienia zawartej przez nią umowy były skomplikowane i w celu ich zrozumienia konieczna była wiedza z zakresu ekonomii i finansów oraz prawa. W ocenie powódki niektóre postanowienia zawartej umowy są postanowieniami niedozwolonymi, gdyż naruszają chronione prawem interesy konsumenta. Do takich postanowień należy zaliczyć postanowienia dot. opłaty likwidacyjnej. Powódka zwróciła również uwagę, iż pobieranie przez pozwaną opłaty likwidacyjnej nie znajdowało odzwierciedlenia w faktycznie poniesionych przez nią kosztach i stanowiło nieuprawnione przenoszenie ryzyka wynikającego z prowadzenia działalności gospodarczej na konsumenta. Powódka oświadczyła, iż pozwana spółka pobierała w czasie trwania stosunku umownego szereg innych opłat np. opłatę stałą, opłatę wstępną. Samo postanowienie o opłacie likwidacyjnej jest w ocenie powódki niejednoznaczne, gdyż konsument przy zawieraniu umowy nie miał możliwości określenia choćby szacunkowej jej wysokości. Powódka stwierdziła, iż przez postanowienia odnośnie opłaty likwidacyjnej nie mogła dysponować swoimi środkami. Powódka zwróciła również uwagę, iż (...) uznał już raz w 2012 r. stosowane przez pozwaną postanowienia za niedozwolone, co skutkowało dokonaniem jednostronnej zmiany postanowień umownych dot. pobierania opłaty likwidacyjnej. Powódka powołała się również na art. 385¹ k.c. Podkreśliła, iż żadne z postanowień zawartej umowy nie były uzgadniane indywidualnie. Ponadto, opłata likwidacyjna nie jest głównym świadczeniem stron w umowie ubezpieczenia na życie. Powódka wskazała, iż została wprowadzona w błąd poprzez zaniechanie udzielenia jej przez pozwaną prawidłowej i rzetelnej informacji dot. oferowanego produktu i ryzyka związanego z zawarciem umowy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 grudnia 2016 r. strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Z ostrożności procesowej w razie uznania roszczenia pozwana podniosła, iż korzyść, którą uzyskała została zużyta w taki sposób, że nie jest ona wzbogacona względem powoda.

Pozwana przyznała, że zawarła z powódką umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 (...), stwierdzoną polisą ubezpieczeniową o oznaczeniu (...). Prawa i obowiązki stron umowy zostały określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia o oznaczeniu (...)JOWU- (...), a także m.in. w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia o oznaczeniu (...)12. Umowa ubezpieczenia wygasła na skutek zlecenia całkowitej wypłaty przez powódkę. Na skutek wygaśnięcia umowy, strona pozwana dnia 19 czerwca 2015 roku pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 2 820 zł oraz opłatę od wykupu w wysokości 142,30 zł. Podała przy tym, iż wydatki jakie poniosła strona pozwana w związku z zawarciem z powódką i rozwiązaniem umowy wyniosły 2 820 zł, na które składają się koszty wystawienia polisy w kwocie 260 zł, koszty rozwiązania umowy w kwocie 280 zł oraz koszty akwizycji tj. kwoty wypłaconej agentowi (...) tj. 2 280 zł. Pozwana wskazała, iż wezwanie z dnia 01 czerwca 2016 r. nie stanowiło prawidłowego, skutecznego wezwania do zapłaty, gdyż do wezwania nie zostało dołączone pełnomocnictwo,

natomiast w dokumentacji posiadanej przez pozwaną zamiast oryginalnego pełnomocnictwa, znajduje się jedynie kserokopia z pieczęcią „poświadczona za zgodność z oryginałem” i podpisem radcy prawnego. Strona pozwana stwierdziła, iż postanowienia dot. pobrania opłaty likwidacyjnej nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Najpierw pozwana stwierdziła, iż wyroki jakie przywołała powódka nie mogą mieć bezpośredniego przełożenia na niniejsze postępowanie sądowe, gdyż dokonana w tych sprawach kontrola ma charakter abstrakcyjny. Nie może zatem mieć ona bezpośredniego przełożenia na indywidualną kontrolę wzorca w niniejszej sprawie. Następnie pozwana podniosła, że w sprawach, na które powołuje się powódka, Sądy nie zakwestionowały per se prawa do pobierania opłat likwidacyjnych przez towarzystwa ubezpieczeń, a wyłącznie ryczałtowy sposób ich naliczania. Strona pozwana zaprzeczyła, by postanowienia dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, gdyż nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym jego interesy. Strona pozwana podniosła też, że pobrana przez nią opłata została naliczona w oparciu o rzeczywiste wydatki. Dalej wyjaśniła, iż funkcją opłat likwidacyjnych jest również skłonienie strony do trwania w inwestycji przez odpowiednio długi okres, aby nie narażać się na negatywne skutki procesów ekonomicznych ocenianych w krótkich okresach czasu. Wskazała, że tylko i wyłącznie ubezpieczającemu przysługuje prawo wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie. Opłata likwidacyjna nie jest ani karą na wypadek niewykonania umowy ani odstepnym, gdyż pokrywa ona jedynie wysokość poniesionych przez ubezpieczyciela z własnych środków wydatków na wypadek wygaśnięcia umowy przez spodziewanym czasem osiągnięciami jej rentowności. Na wypadek uwzględnienia żądania, pozwana z ostrożności procesowej wskazała, iż odsetki powinny być liczone najwcześniej od trzydziestego pierwszego dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej pozwu, z uwagi na fakt, że wezwanie do zapłaty nie mogło być skuteczne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wskutek złożonego przez konsumenta A. J. wniosku, pomiędzy nią a przedsiębiorcą (...) S.A. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą ubezpieczeniową (...) 2008 (...) o oznaczeniu (...). Wniosek został złożony przez A. J. za pośrednictwem specjalisty/przedstawiciela Ł. K.. Powyższa umowa ubezpieczenia na życie została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) 2008 (...) o oznaczeniu (...)OWU- (...) (dalej zwane „OWU”) oraz załącznikiem do OWU o oznaczeniu (...) -12 z datą rozpoczęcia odpowiedzialności (...) S.A. na dzień 21 stycznia 2010 r. Oba te dokumenty stanowiły integralną część zawartej umowy. W wystawionej polisie wskazano także, że A. J. będzie opłacała składkę regularną miesięczną do 21 dnia każdego miesiąca kalendarzowego w wysokości 200,00 zł. Status polisy opłacanej osiągała ona po wpłacie kwoty 24.000 zł.

Na podstawie w/w umowy (...) S.A. został uprawniony do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej oraz opłaty za wykup (§ 18 ust. 1 pkt 5) i 6) OWU). (...) S.A. został upoważniony do pobierania następujących opłat oprócz opłaty likwidacyjnej: opłaty wstępnej w wysokości o % Składki Regularnej zapłaconej za 1. Rok P. na Subkonto Składek Regularnych, opłaty za zarządzanie (od 1,95% do 2,90% rocznie); opłaty administracyjnej (11,50 zł miesięcznie), opłaty za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); opłaty transakcyjnej (w kwocie 15,00 zł); za wznowienie umowy ubezpieczenia (w kwocie 200 zł), opłaty za przewalutowanie oraz opłaty od wykupu w wysokości 1 % wartości środków wypłacanych z rachunku ubezpieczenia. Ponadto A. J. składając wniosek o zawarcie rzeczowej umowy przyjęła do wiadomości, iż w wypadku odstąpienia od umowy ubezpieczenia, wysokość zwracanej kwoty przez (...) S.A. zostanie ustalona z uwzględnieniem postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia. Wysokość w/w opłat została także implementowana do treści polisy ubezpieczeniowej o oznaczeniu (...).

Zgodnie z OWU, umowa ubezpieczenia na życie o oznaczeniu (...) miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. Przedmiotem umowy jest ubezpieczenie życia ubezpieczanego (§ 3 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy (...) S.A. ponosi odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmuje takie zdarzenia jak śmierć ubezpieczanego oraz dożycie przez ubezpieczanego stu lat (§ 4 OWU). Podstawą zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest prawidłowo wypełniony i podpisany przez ubezpieczającego wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia (§ 8 ust. 1 OWU). Przed

zawarciem umowy ubezpieczenia Towarzystwo doręcza ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków umowy (§ 10 ust. 1 OWU).

Wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych, poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa, przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej (...). Jednostki uczestnictwa są umarzane w proporcjach odpowiadających udziałowi w poszczególnych funduszach w wartości rachunku ubezpieczającego – w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU (§18 ust. 6. OWU). Całkowita wypłata dokonywana jest na podstawie zlecenia ubezpieczającego, w złotych całości środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego, po pobraniu stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych. Podatek dochodowy jest pobierany w razie osiągnięcia dochodu z tytułu inwestowania składek w fundusze, stanowiącego różnicę między kwotą całkowitej wypłaty, zmniejszoną o należne opłaty, a sumą składek, które zostały zainwestowane w fundusze, z uwzględnieniem różnic kursowych (§ 2 pkt. 2) OWU). Po upływie okresu, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna, została przewidziana możliwość przekształcenia umowy ubezpieczenia w umowę ubezpieczenia dopuszczającą wypłaty o charakterze regularnym, nie objęte opłatami od wykupu (§ 18 ust. 7 OWU). Wysokość opłaty likwidacyjnej została określona w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia (§ 19 ust. 1 OWU). Zgodnie z treścią § 19 ust. 2 OWU, (...) S.A. ma prawo zmiany sposobu pobierania oraz corocznej zmiany wysokości opłaty transakcyjnej, opłaty administracyjnej, opłaty za wznowienie umowy ubezpieczenia, opłaty za cesję oraz opłaty za obniżenie składki regularnej. Wzrost wysokości tych opłat nie przewyższy dwunastomiesięcznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług ogłaszanego przez GUS na koniec trzeciego kwartału poprzedniego roku kalendarzowego, zwiększonego o pięć punktów procentowych (...). (...) S.A. informuje o zmianie opłat na co najmniej miesiąc przed wprowadzeniem zmiany, zamieszczając stosowną informację na stronie internetowej Towarzystwa oraz w siedzibie Towarzystwa. Zgodnie z treścią § 25 ust. 1 OWU, umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu w razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie nie wymaga uzasadnienia oraz może być dokonane w każdym czasie, z zachowaniem wymogów wskazanych w § 28 ust. 1 OWU. Natomiast zgodnie z § 25 ust. 2 pkt 4) OWU, umowa ubezpieczenia wygasa m.in. w dacie całkowitej wypłaty. Zgodnie zaś z § 21 ust. 11 całkowita wypłata może być dokonana na wniosek ubezpieczającego w każdym czasie. W sprawach nieuregulowanych ogólnymi warunkami ubezpieczenia miały zastosowanie obowiązujące przepisy prawa polskiego (§ 32 OWU).

W umowie ubezpieczenia na życie o numerze (...) określono, iż opłata likwidacyjna jest pobierana od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych w następującej wysokości: do dnia poprzedzającego pierwszą i drugą rocznicę polisy w wysokości – 99%; 80% - od drugiej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego trzecią rocznicę polisy; 70% - od trzeciej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego czwartą rocznicę polisy; 60% - od czwartej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego piątą rocznicę polisy; 50% - od piątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego szóstą rocznicę polisy; 40% - od szóstej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego siódmą rocznicę polisy; 30% - od siódmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego ósmą rocznicę polisy; 20% - od ósmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziewiątą rocznicę polisy; 10% - od dziewiątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziesiątą rocznicę polisy. Dopiero od 10 roku polisy, (...) S.A. utracił uprawnienie do pobierania opłaty likwidacyjnej od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych.

(**dowód:** wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym k. 9-10v, polisa - k. 22-22v., ogólne warunki ubezpieczenia (...) P. A. 2008 (...)OWU- (...) - k. 13-21., załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...)OWU- (...) -12 k. 11-12v.).

W związku z rozwiązaniem przedmiotowej umowy nastąpiło umorzenie środków na rachunku A. J. wg. wyceny jednostek z dnia 19 czerwca 2016 r. W wyniku rozwiązania przedmiotowej umowy (...) S.A. pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 2 820 zł oraz opłatę od wykupu w wysokości 142,30 zł.

(**okoliczność bezsporna**)

Wezwaniem do zapłaty doręczonym w dniu 7 czerwca 2016 r. A. J. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 2 820 zł w terminie czternastu dni od dnia doręczenia wezwania.

(**dowód:** wezwanie do zapłaty k. 29-31, odpowiedź na wezwanie k. 32-33v.)

Powyższy stan faktyczny – zasadniczo bezsporny pomiędzy stronami - Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie pozostawało poza sporem, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie potwierdzoną polisą o oznaczeniu (...), której podstawą było skuteczne zgłoszenie oferty zawarcia tejże umowy w postaci wniosku powódki zamieszczonego na gotowym formularzu autorstwa strony pozwanej. Bezsporny był również fakt wygaśnięcia przedmiotowej umowy. Sporna natomiast była kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniająca pozwanego do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału (punkt 3 działu I załącznika do Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia

umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce, klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385³ k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazany postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385³ k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Zauważyć należy, że brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwaną, poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku VI ACa 87/12 oraz wyrok w pierwszej instancji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 7 października 2011 roku XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 XVII Amc 974/11). W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości 99% środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Wyrok ten dotyczył również postanowienia zastosowanego w niniejszej sprawie we wzorcu stanowiącym załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o treści, iż opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli poniżej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłaconych z subkonta składek regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%

6	50%
7	40%
8	30%
9	20%
10	10%

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powyższe postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...). Nadto ponownie wskazać należy, iż wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie XVII AmC 974/11, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez „A. Towarzystwo (...)” S.A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści analogicznej jak brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia na życie wiążącej strony niniejszego postępowania. Natomiast wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1324/12 oddalił apelację od powyższego wyroku, zaś przedmiotowe postanowienie w dniu 14 maja 2013 roku zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych pod nr (...) i (...).

Artykuł 479⁴³ k.p.c. (znajdujący zastosowanie w sprawie niniejszej, pomimo jego uchylecia, na podstawie art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. -Dz.U. z 2015 r. poz. 1634) rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Wpis klauzuli do wskazanego powyżej rejestru oznacza, że jej stosowanie w jakimkolwiek wzorcu umownym jest zakazane. Dalsze konsekwencje, wpisania postanowienia wzorca umowy do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, były przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 17/15 w uzasadnieniu zaznaczył, iż (...) ograniczenie działania prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone wyłącznie do pozwanego przedsiębiorcy oznacza, że niekorzystne skutki tego wyroku kierowane są jedynie do tego podmiotu, który miał zapewnione prawo do wysłuchania w postępowaniu. Skutki te wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć z tym, że w każdym **indywidualnym** sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone. Skutek prawomocności rozszerzonej należy więc, w ocenie Sądu w składzie niniejszym, odczytywać jako oddziałujący na wszystkie postępowania sądowe, także te w których konsument domaga się indywidualnej ochrony przeciwko przedsiębiorcy stosującemu klauzule abuzywne, a wobec którego to przedsiębiorcy abuzywność tożsamej normatywnie regulacji wzorca umownego, została prawomocnie stwierdzona przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i ujawniona w rejestrze. Ograniczenie tego skutku jedynie do innych postępowań, których przedmiotem byłaby abstrakcyjna kontrola wzorca, kłóciłoby się bowiem z istotą skutku jaki ma wyrzecz wpisanie danej klauzuli do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umów. Skutki wpisu danej klauzuli do rejestru ograniczały by się bowiem wówczas (na gruncie przepisów obowiązujących w chwili dokonania wpisu klauzuli do rejestru) jedynie do groźby wszczęcia przez Prezesa UOKiK w stosunku do przedsiębiorcy, w dalszym ciągu stosującego zakwestionowane postanowienie wzorca umownego, postępowania o zaniechanie takiego działania jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta określonej w art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 50, poz.

331) z wszelkimi możliwymi następstwami. Nie spełniałyby zaś swojego nadrzędnego celu, jakim jest skuteczne zagwarantowanie ochrony konsumentom przed nierzetelnym przedsiębiorcą.

W konsekwencji, stwierdzenie, iż regulacja wzorca umownego określona w pkt 15 załącznika do OWU w zw. z § 19 ust. 1 OWU jest identyczna zarówno w swej treści, jak i sensie normatywnym z treścią klauzuli uznanej już wcześniej w stosunku do strony pozwanej (...) S.A. za abuzywną, nie wiązała ona powoda będącego konsumentem na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Wpis w/w postanowienia umownego do rejestru niedozwolonych klauzul umownych nastąpił bowiem dnia 16 października 2012 roku, zaś zastosowanie tej regulacji umownej wobec konsumenta miało miejsce dnia 19 czerwca 2016 roku – tj. w dniu wypłaty świadczenia pomniejszonego o zatrzymaną opłatę likwidacyjną. Zdaniem Sądu istotna jest tu więc data zastosowania zakazanego wzorca wobec konsumenta, nie zaś data nawiązania stosunku zobowiązaniowego. Przedsiębiorca wobec którego stwierdzono stosowanie umownych wzorców abuzywnych powinien się bowiem powstrzymać od ich dalszego wykorzystywania przeciwko konsumentom, także w ramach trwających już stosunków zobowiązaniowych.

Odnosząc się jednakże jedynie na marginesie do argumentów strony pozwanej wskazać należy, iż zważywszy na charakter łączącego strony stosunku prawnego z całą pewnością należy wykluczyć kwalifikację spornych zapisów wzorca umownego jako główne świadczenie stron. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powódkę. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zatem zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. W niniejszym przypadku w oparciu o art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. oraz treść umowy ubezpieczenia, świadczeniem głównym ze strony powódki jest zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej – wypłata określonych sum pieniężnych w razie śmierci ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia lub dożycia przez ubezpieczonego określonego wieku.

Odnosząc się do pozostałych przesłanek uznania zapisów wzorca umownego za abuzywny należy zaznaczyć, iż stosowna ocena postanowień ogólnych wzorców umów ubezpieczenia na życie z elementem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego zastrzeżonych na wypadek rozwiązania stosunku umownego z przyczyn dotyczących konsumenta (wypowiedzenie, brak zapłaty składki) w określonym terminie po zawarciu umowy była przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. W powołanym wyżej wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemnie zobowiązującą, a zatem świadczenia stron winny być ekwiwalentne. Odnośnie opłaty likwidacyjnej postanowienia umowne wzorca stosowanego przez pozwanego, w sposób nieusprawiedliwiony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. To, że ubezpieczyciel przewidział swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy, nie powiązując jej wysokości z realnie poniesionymi wydatkami powoduje ponadto, że trudno przypisać opłacie likwidacyjnej charakter odszkodowawczy. W wyroku z dnia z dnia 26 czerwca 2012 r. (VI ACa 87/12) Sąd ten stwierdził, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nie określone czynności pozwanego, a pobierana jest w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Z konstrukcji opłaty Sąd wywiódł iż ubezpieczyciel przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 385³ pkt 17 k.c., zwłaszcza wobec faktu, iż katalog klauzul szarych zawartych w przepisie art. 385³ k.c. nie jest zamknięty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe było zatem ostatecznie uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania

umowy niemal całości wykupionych środków - w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju "odstępne" czy też po prostu sankcją finansową - w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13) przyjęto, że postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zdanie 1 k.c.

W świetle wypracowanej na gruncie ocenianego stosunku prawnego w odniesieniu do świadczeń konsumenta w razie rozwiązania umowy wykładni pojęcia rażącego naruszenia jego interesu słuszny jest zarzut powódki, iż postanowienie umowne zastrzegające po upływie piątej rocznicy obowiązywania umowy opłatę likwidacyjną równą 50% środków zgromadzonych na rachunku stanowi niedozwolone zastrzeżenie umowne. Pozwana w umowie nie uzasadniła zastrzeżenia tak wysokiej wartości opłaty likwidacyjnej w stosunku do wartości zgromadzonych środków.

Należy zauważyć, że obecne przedstawianie wyliczeń poniesionych kosztów jest spóźnione, nastąpiło bowiem dopiero po rozwianiu umowy, niejako informacyjnie na uzasadnienie pobrania opłaty likwidacyjnej. Tymczasem pozwana Spółka w przygotowanym przez siebie wzorcu umownym nie przywidziała wyliczenia tego typu kosztów, wprowadzając gotowy procentowy ryczałt w oderwaniu od kosztów. Gdyby podzielić stanowisko ubezpieczyciela powstałby niepełny, „kadłubowy”, stosunek prawny określający dopuszczalność pobrania opłaty przy braku określenia wysokości roszczenia przy zawarciu umowy. W kontekście konkretnego już stosunku obligacyjnego niepełna, albowiem nieokreślająca wysokości ani podstaw do jego ustalenia treść postanowienia zastrzegającego prawa i obowiązki między stronami sprawia, że niewiążąca w rozumieniu art. 385¹ § 2 k.c. jest wyodrębniona funkcjonalnie całość porozumienia ustanawiająca obowiązek uiszczenia opłaty likwidacyjnej, nie zaś wyłącznie jej część określająca wysokość. Odmienna konstatacja stałaby w sprzeczności z cywilnoprawnym rozumieniem zobowiązania, długu oraz jego korelatu – wierzytelności. Zaistnienie tychże, na podstawie czynności prawnej, wymaga porozumienia stron co do obowiązku spełnienia świadczenia oraz jego wysokości (w tym podstaw do jej ustalenia). Brak któregośkolwiek ze składników czyniłby jeden z istotnych składników zależnym od woli jednej ze stron, co stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa zobowiązań. Takie ukształtowanie treści stosunku uniemożliwia przekształcenie go w roszczenie. Myśl tę trafnie i lapidarnie ujęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10), w którym stwierdzono: jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Gdyby zatem pozwana zechciała dochodzić od powoda na drodze sądowej zapłaty opłaty likwidacyjnej, wedle własnego rozumienia stanu umowy, nie znalazłaby umownej podstawy do określenia wysokości takiej opłaty. W konsekwencji nie mogło dojść, nawet przy zastosowaniu art. 384¹ k.c., do modyfikacji postanowienia zastrzegającego obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej, które nie wiązało *ex tunc*, tak w zakresie wysokości jak i w zakresie podstawy. Modyfikacja treści stosunku prawnego musiałaby polegać w konsekwencji na ponownym, skutecznym, uwzględniającym słuszne interesy konsumenta i właściwą w tym względzie procedurę, wprowadzeniu do wzorca umownego przez pozwaną postanowienia określającego obowiązek ponoszenia opłaty likwidacyjnej i jej wysokość z uwzględnieniem kosztów powołanych przez pozwaną spółkę na kanwie niniejszego postępowania. W tym kontekście zważyć należy, iż przedstawiony przez pozwaną sposób przedstawienia kosztów przerzuca na konsumentów nie tylko koszty poniesione przy zawarciu umowy, ale wręcz koszty ogólne własnej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek argumentów pozwalających na poszukiwanie źródła uprawnień dla pozwanej do dokonywania potrąceń z kwoty wykupu powoda w przytoczonych okolicznościach faktycznych. Godzi się wskazać, że to pozwana posiada pełną autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To ona decyduje o strategii sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, o tym, w jakim stopniu korzystać będzie z własnych zasobów a w jakim z usług akwizycyjnych innych firm. Pozwana a nie konsument bierze udział w ustalaniu prowizji dla pośredników. To pozwana decyduje także o innych aspektach swej działalności w tym co do liczby otwartych placówek, zatrudnionych tam pracowników. Pozwana nie wykazała, by którakolwiek z tych kwestii mogła mieć adekwatny związek z kosztami rezygnacji z umowy ubezpieczenia. Są to elementarne uwarunkowania prowadzonej przez pozwaną działalności

gospodarczej, której ryzykiem nie można obarczać konsumenta. Jak już zaznaczono Ogólne Warunki Ubezpieczenia całkowicie milczą na temat tego, pokrywaniu jakich kosztów służy sporna w niniejszym procesie opłata. Dążenie do pomniejszenia strat bądź zapewnienia zysków dla strony pozwanej nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia. Usprawiedliwienia dla powyższego nie stanowi nawet fakt, że umowy ubezpieczenia na życie, ze swej natury, mają długoterminowy charakter, co pozwala na rozłożenie w czasie kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń.

W ocenie Sądu, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwana pobierała od powódki liczne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko, za przewalutowanie i wreszcie opłatę od wykupu. Już sama ilość ww. opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanej. Jednocześnie nie może uciec uwadze okoliczność, że skoro opłata likwidacyjna miała zrekompensować ponoszone w pierwszym okresie obowiązywania umowy koszty akwizycji to z jakim obciążeniem związana miałyby być opłata wstępna? Tym bardziej nie sposób dociec na jakie koszty jaka opłata miałyby być przez stronę pozwaną przeznaczana. Powyższa okoliczność wskazuje, że powstały stosunek zobowiązaniowy został ukształtowany w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta, zaś postanowienie przewidujące tak wysokie opłaty likwidacyjne rażąco naruszył interesy konsumenta. Sąd podziela stanowisko prezentowane w judykaturze, iż w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jakkolwiek podzielić należy pogląd strony pozwanej, iż samo zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej nie jest rozwiązaniem niesłusznym, to w sprawie za rażąco niesłuszne uznać należało wartości tej opłaty, które we wzorcu ustaliła pozwana. Nie jest to bynajmniej kwestia jedynie klarowności przyjętego sposobu obliczenia opłaty (co już samo z siebie świadczy o jej abuzywności), lecz problem głębszy, dotyczący tego, jak wysokie koszty przy rozwiązaniu umowy konsument musi ponieść. Zaprzestanie płacenia składki może być pochodną różnych zdarzeń, w klasycznych umowach ubezpieczenia na życie przyczyna ta nie ma znaczenie dla uprawnienia ubezpieczonego do otrzymania wartości wykupu. Powołanie się na art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej jest o tyle nietrafne, że przepis ten dotyczy kalkulacji składki ubezpieczeniowej w klasycznym stosunku ubezpieczeniowym. Umowa ubezpieczenia ma charakter gwarancyjny, przy czym gwarancja wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela związana jest z wielkością przedsiębiorstwa, wielością podmiotów uczestniczących w umowach ubezpieczenia z danym przedsiębiorstwem i związaną z tą okolicznością repartycji ekonomicznego ciężaru ubezpieczenia. Oczywistym jest bowiem, że ochrona ubezpieczeniowa w klasycznym sensie polega na wypłacie, w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, świadczenia nieekwiwalentnego ekonomicznie w stosunku do zapłaconej przez ubezpieczonego składki. Tę okoliczność ma na względzie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazując ubezpieczycielowi kalkulację składki na poziomie zapewniającym wykonanie zobowiązań z umów ubezpieczenia zawartych ze wszystkimi ubezpieczonymi. Regulacja ta traci sens w odniesieniu do umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdzie faktycznie przedmiotem świadczenia ubezpieczeniowego są środki zainwestowane przez ubezpieczonego wraz z ewentualnie wypracowanym przez nie zyskiem. Ubezpieczony w tym układzie powierza ubezpieczycielowi pieniądze w celu inwestycji i to te środki tworzą kapitał, który obracany przez ubezpieczyciela może przynieść zysk. Ryzyko zaangażowania kapitału obciąża ubezpieczonego i tylko jego, albowiem zasada repartycji ryzyka ubezpieczeniowego, przy takim modelu konstrukcyjnym tej umowy nie znajduje zastosowania. Ten model opiera się na węźle łączącym ubezpieczonego z zarządzającym jego pieniędzmi (model inwestor – zarządzający), a zajście wypadku ubezpieczeniowego zasadniczo nie dotyka innych ubezpieczonych, skoro świadczeniem zakładu w takim

wypadku jest wartość zainwestowanych przez danego ubezpieczonego środków w chwili zajścia wypadku. Żądanie zwrotu całości zainwestowanej kwoty, przy stwierdzeniu braku związania zastrzeżeniem opłaty likwidacyjnej nie stanowi naruszenia tego przepisu. Żądanie takie nie może naruszyć przepisów art. 153 i 154 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Przepisy te nakładają bowiem określone obowiązki na ubezpieczyciela, nie zaś na ubezpieczonego.

Odnosząc się natomiast do kwestii zużycia przez pozwaną korzyści względem powódki w ten sposób, że nie jest już wzbogacona wskazać należy w pierwszej kolejności, iż w ocenie Sądu, w oparciu o faktyczne twierdzenia pozwu przyjąć należało, iż spełnienie świadczenia w postaci wypłaty całkowitej miało swoje źródło w umowie łączącej strony. Uznanie za abuzywne postanowienia dotyczące wysokości opłaty likwidacyjnej, ma zaś jedynie ten skutek, iż strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). W konsekwencji, twierdzenia strony pozwanej, odwołujące się do regulacji dotyczących braku obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 409 k.c.) nie miały w sprawie zastosowania. Jedynie na marginesie wskazać w tej kwestii jednak należy, iż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., Sąd ten wskazał, że jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (V CSK 320/09, LEX nr 688053; por. także wyrok SN z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, LEX 11311124). Podkreślenia wymaga, że skutek pobrania ze środków powoda opłaty likwidacyjnej strona pozwana dokonała uregulowania swojego długu wobec agenta (pracowników) z tytułu ustalonej na mocy umowy z agentem wysokości należnej mu prowizji, zatem zmniejszyła swoje pasywa. Z tych względów podnoszony przez pozwaną argument jest niezasadny.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., a także art. 354 § 1 k.c. w zw. z oświadczeniem nr 12 i 13 wniosku o zawarcie umowy w zw. z § 21 ust. 8 i 11 OWU zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę potrąconą tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 2 820 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty.

W kwestii odsetek Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanej, żeby liczyć je od trzydziestego pierwszego dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej pozwu. Spełnienie świadczenia winno bowiem nastąpić, zgodnie z łączącą strony umową w całości w dacie realizacji całkowitego wykupu, czyli dnia 19 czerwca 2016 roku. Od dnia następnego strona pozwana pozostawała więc w opóźnieniu ze spełnieniem części zatrzymanego świadczenia, objętego żądaniem niniejszego pozwu. Nadto, nawet gdyby uznać, iż w sprawie niniejszej winny znaleźć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, podnieść należy, iż bezsporna między stronami była okoliczność, iż wezwanie do zapłaty wysłane przez pełnomocnika strony powodowej wpłynęło do strony pozwanej w dniu 7 czerwca 2016 r. W tym wezwaniu został wyznaczony czternastodniowy termin do zaspokojenia powódki, więc strona pozwana pozostawałaby w zwłoce od dnia 21 czerwca 2016 r. Powołanie się strony pozwanej na art. 817 § 1 k.c. było zaś całkowicie błędne, gdyż opłata likwidacyjna nie jest świadczeniem ubezpieczyciela. Pozwana podniosła również, iż do wezwania nie zostało dołączone pełnomocnictwo, a sama posiadała kopię poświadczoną za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda. Należy przyznać pozwanej rację, iż radca prawny przed rozpoczęciem procesu nie może uwierzytelniać kopii dokumentów w tym pełnomocnictwa, ale zwrócić należy także uwagę, iż okoliczność prawidłowego umocowania pełnomocnika nie była przez stronę pozwaną kwestionowana na etapie przedsądowej wymiany korespondencji. Brak kwestionowania umocowania pełnomocnika wówczas, skutkować musiał przyjęciem za usprawiedliwione przeświadczenia co do skuteczności dokonywanych przez pełnomocnika działań, a w konsekwencji powoływania się na tę okoliczność obecnie, uznać należało za nieskuteczne. Jednocześnie nie budzi w sprawie wątpliwości, iż pełnomocnik był w istocie umocowany do reprezentowania powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną, która przegrała proces. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem kosztów procesu składają się: opłata od pozwu w wysokości 100 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na kwotę 1 200 zł na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn. zm.).

W tym miejscu wyjaśnić jeszcze należy, iż wobec przyjęcia przez Sąd, w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu, że podstawą żądania jest umowa łącząca strony, nie zaś przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, przyjęto iż właściwym dla rozpoznania sprawy było postępowania uproszczone, a w konsekwencji doszło do skorygowania ustalonej pierwotnie opłaty od pozwu z kwoty 141 zł do kwoty 100 zł (art. 28 ust. 2 u.k.s.c.). W konsekwencji nadpłacona przez powoda opłata od pozwu, podlegała zwrotowi na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c. orzeczono jak w punkcie 3 sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...).